

Andrzej Kucner

Rozdroża współczesnego dyskursu filozoficznego

Humanistyka i Przyrodoznawstwo 9, 211-216

2003

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ROZDROŻA WSPÓŁCZESNEGO DYSKURSU FILOZOFICZNEGO

Stefan Opara: *Filozofia. Współczesne kierunki i problemy. Podręcznik akademicki*,
Wyższa Szkoła Społeczno-Ekonomiczna
Fundacja Innowacja, Warszawa 2002, ss. 330.

Ostatnia dekada przyniosła wzrost liczby publikacji aspirujących do roli podręczników akademickich z zakresu filozofii współczesnej. Oprócz prac rodzimych autorów pojawiają się także przekłady¹. Na tym tle praca Stefana Opara jest kolejną, autorską próbą przedstawienia głównych dróg współczesnej refleksji filozoficznej. Już na wstępie warto podkreślić trudność w realizacji takiego zamierzenia. Po pierwsze, wyjątkowa złożoność i świeżość filozofii XX w. stawia pod znakiem zapytania kompletność każdej próby jej porządkowania i wykładni². Po drugie, zawsze dyskusyjna wydaje się próba budowania jakichkolwiek szerszych uogólnień, ocen, szacowania oddziaływania współczesnych kierunków na pozafilozoficzne dziedziny kultury i nauki oraz przewidywania ich możliwych skutków.

Analizowana tu praca S. Opara stanowi rozwinięcie i kontynuację wcześniejszych publikacji, jest więc dla autora kolejną próbą zmierzenia się z me-

¹ Warto wymienić tu prace m.in.: A. MISIA, *Filozofia współczesna. Główne nurty*, Wyd. Naukowe SCHOLAR, Warszawa 1995; W. MACKIEWICZA, *Filozofia współczesna w zarysie*, Witmark, Warszawa 1996; *Kierunki filozofii współczesnej*, pod red. J. PAWLAKA, Wyd. UMK, Toruń 1995; *Filozofia XX wieku*, pod red. Z. KUDEROWICZA, WP, Warszawa 2002; A. J. AYERA, *Filozofia w XX wieku*, przeł. T. Baszniak, WN PWN, Warszawa 2000.

² Doskonałą ilustracją takiego stanu rzeczy może być przedmowa do przywoływanej powyżej *Filozofii w XX wieku* A.J. Ayera, s. 2–5. Innego rodzaju wątpliwość dotyczy samego określenia „filozofia XX wieku”. Z historycznego punktu widzenia jest ono możliwe i dopuszczalne, podobnie jak np. filozofia XVIII czy XIX stulecia. Problematyczność pojawia się wówczas, gdy próbujemy wskazać jasne kryteria, na podstawie których można wyodrębnić zjawiska należące niewątpliwie do kultury filozoficznej minionego wieku. W tym miejscu – jak sądzę – natrafiamy na dość trudne zadanie: zjawiska intelektualne nie poddają się bowiem swoistej „logice liczb”. Jej nieadekwatność widać szczególnie teraz, gdy kultura weszła w kolejne tysiąclecie swojego rozwoju, stale przy tym kontynuując wiele zjawisk i idei. Koniec XX stulecia nie stanowił ich zamknięcia (nie musiał oznaczać nawet przełomu).

andrami współczesnego dyskursu filozoficznego³. Jak sam podkreśla, kolejne wydanie nie zawiera – poza drobnymi poprawkami – istotnych zmian. Formuły podręczników filozofii są bowiem odporne na czas i nie wymagają tak wielu niezbędnych aktualizacji, jak w przypadku prac np. z zakresu fizyki czy biologii (s. 5).

Książka składa się z czterech części. Pierwsza zawiera próbę określenia istoty oraz sposobu uprawiania filozofii jako takiej oraz omówienie głównych źródeł filozofii współczesnej. S. Opara poszukuje ich wśród znamion nowożytnego przewrotu umysłowego (m.in. w racjonalizacji światopoglądu, naturalizmie, humanizmie czy pierwszych utopiach społecznych). Analizuje także odmiany i skutki oświeceniowych historiozofii, teorii postępu poznawczego i społecznego. W rezultacie kreśli szerokie spektrum czynników determinujących oblicze współczesnego dyskursu filozoficznego. Filozofia XX w. jawi się tutaj jako spadkobierczyni i kontynuatorka znamienitych idei nowożytności i oświecenia. Takie rozstrzygnięcie znajduje swój istotny wyraz w doborze prezentowanych stanowisk i poglądów.

Pod względem doboru haseł podręcznik nie odbiega od typowych tego rodzaju pozycji. Autor przedstawia jedenaście współczesnych kierunków filozoficznych (wymieniam je tutaj w takim porządku, jak w podręczniku): pozytywizm, filozofię K. Marksa, fenomenologię, pragmatyzm, neotomizm, freudyzm, neopozytywizm, egzystencjalizm, personalizm, ewolucjonizm chrześcijański, strukturalizm. Należy rozważyć problem kryteriów doboru, a w następstwie kompletność i kolejność listy. Wśród prezentowanych nurtów zabrakło np. filozofii analitycznej⁴, postmodernizmu, hermeneutyki czy pohusserlowskiej fenomenologii (z wyjątkiem wzmianki o R. Ingardenie)⁵. Autor tylko wspominał o tzw. II pozytywizmie, czyli empirokrytycyzmie E. Macha i R. Avenarius, choć może warto było przedstawić jego znaczenie w rozwoju całego nurtu pozytywistycznego, skoro odrębne rozdziały poświęcono filozofii A. Comte'a i Koła Wiedeńskiego. Przy tej okazji warto rozważyć, czy większej spójności prezentowanej problematyce oraz możliwości dokładniejszej analizy i porównania nie dałoby zestawienie po sobie kierunków bliskich lub pokrewnych: np. pozytywizmu i neopozytywizmu, podobnie jak neotomizmu, personalizmu i ewolucjonizmu chrześcijańskiego czy fenomenologii i egzystencjalizmu. Taką sugestię uzasadniam m.in. tym, że z kolejności omawianych stanowisk trudno wnioskować, by wynikała ona np. z chronologii.

³ Por. S. OPARA, *Wstęp do filozofii współczesnej*, WSP, Olsztyn 1994, 1997 oraz *Nurty filozofii współczesnej*, Iskry, Warszawa 1994. Kolejna edycja pracy może być obiektywnym miernikiem jej wartości.

⁴ Wzmianki o wczesnej Wittgensteinowskiej filozofii języka oraz atomimie logicznym B. RUSSELLA pojawiają się w części poświęconej neopozytywizmowi (s. 155, 157).

⁵ Warto podkreślić, iż współcześnie dość powszechnie fenomenologia jawi się już nie tylko jako projekt samego Husserla, lecz jako formuła myślenia M. HEIDEGGERA, E. LEVINASA, J. TISCHNERA.

Wartościową i oryginalną częścią pracy S. Opary jest rozdział XII, poświęcony współczesnej polskiej myśli filozoficznej. W porównaniu z innymi publikacjami traktującymi o filozofii współczesnej, jej polska gałąź pojawia się najwyżej akcydentalnie bądź niekiedy jest całkowicie pomijana. Najczęściej uwaga autorów skupia się na wybranych tezach reprezentantów Szkoły Lwowsko-Warszawskiej oraz fenomenologii R. Ingardena. Sporadycznie pojawia się personalizm K. Wojtyły. Inne nurty i osiągnięcia polskiej filozofii zwykle są przemilczane. W przeciwieństwie do tego S. Opara usiłuje dokonać próby jej systematyzacji. Wyodrębnia tu nurt historyczno-filozoficzny, następnie nurt kontynuacji, rozwijający się w obrębie tradycji pozytywistycznej, marksistowskiej, neotomistycznej, częściowo neopozytywistycznej, oraz nurt poszukiwania samodzielnych rozwiązań i koncepcji filozoficznych. Do niego należy twórczość T. Kotarbińskiego (reizm, pansomatyzm i prakseologia), niektóre kierunki rozwoju marksizmu (antropologiczny, epistemologiczny czy religijno-filozoficzny), tradycja neotomistyczna (kierunek historyczno-filozoficzny, logiczny, „scjentyistyczny” i antropologiczny). Na koniec autor przedstawia jeszcze dwie „przykładowo wybrane” – jak sam zastrzega – propozycje filozoficzne: inkontrolologię Andrzeja Nowickiego oraz uniwersalizm Janusza Kuczyńskiego (s. 215–218). Jak zawsze w takim przypadku, szeroka próba prezentacji i oceny różnorodnych form myślenia filozoficznego może wzbudzać kontrowersje, jest jednak jedną z nielicznych, jakie dotąd podjęto⁶.

Podsumowując drugą: zasadniczą część pracy, warto podkreślić niezwykle przystępny język, jakim autor stara się przedstawić meandry współczesnej filozofii (por. np. rozdziały o fenomenologii lub egzystencjalizmie). Wszelkie za i przeciw pozwalają ostatecznie pozytywnie zbilansować szereg wykładów, z których czytelnik poznaje nie tylko same idee filozoficzne, lecz także tło historyczne, społeczne i intelektualne, w jakim się rozwijały. Sprawia to, że sama filozofia jawi się tutaj nie jako oderwany od rzeczywistości społecznej i przyrodniczej twór ludzkiego umysłu, ale jako reakcja na rozwijające się poznanie świata i towarzyszące mu coraz to nowe potrzeby, a także zagrożenia człowieka.

Trzecia, przedostatnia część podręcznika S. Opary ma najbardziej autorski charakter. Filozof wprawdzie zaznacza, że zamieszczone w niej szkice i eseje są zbiorem problemów do dyskusji i samodzielnych przemyśleń, lecz nie zmienia to faktu, że swą formą i treścią dość daleko odbiegają od formuły klasycznego podręcznika. Poruszone w nich zagadnienia wymagają od czytelnika pewnego wyrobienia filozoficznego i krytycznego umysłu, w przeciwnym bowiem razie zamierzony subiektywizm autora mógłby być zrozumiany fałszywie lub opacznie.

Pierwszy z esejów koncentruje się na zagadnieniu istoty filozofii i filozofowania. Autor, przytaczając rozmaite próby określenia sedna myślenia filozoficznego, stara się wykazać nieadekwatność między założeniami a faktyczny-

⁶ Inne czytelnik może znaleźć np. w pracach S. Borzyna lub W. Tatarkiewicza.

mi osiągnięciami. Z jednej strony dowodzą jej historyczne przykłady pozornie kompletnych systemów, z drugiej wielość form refleksji filozoficznej i równoczesny brak możliwości jej całościowego uporządkowania (s. 224–225). Według jakich kryteriów wartościować zatem samą filozofię i w czym upatrywać jej autentyczności? Według S. Opary, za filozoficzną trudno uznać twórczość komentatorską, analityczną i porównawczą, w niej bowiem filozofia pozostaje przedmiotem, a nie podmiotem myślenia (s. 225). Sądzę jednak, że opinia ta jest tylko w części prawdziwa. Współcześnie niemal powszechnie za dziedzinę filozofii uznaje się historię filozofii, zaś dokonywane na jej gruncie analizy, oceny i porównania za przejaw myślenia stricte filozoficznego. Takie rozumowanie wzmocnia historyczne pojmowanie samego filozofowania: filozofia powstaje, zaś jej oceny wydaje się zawsze w określonym czasie, warunkach i okolicznościach. W tym przypadku także opis i analiza twórczości filozoficznej mogą nosić znamiona oryginalności i autentyczności (w postmodernizmie za twórczy uznaje się nie tylko sam akt, lecz także każdą możliwą formę jego odbioru). Z autorem można jednak się zgodzić w kwestii zaangażowania myślenia filozoficznego w rzeczywiste problemy współczesnego człowieka. Filozofia akademicka, zorientowana m.in. na komentowanie siebie samej, stoi niekiedy obok tego, co bliskie ludzkiej rzeczywistości. Czy jednak tę pozorną obojętność należy czynić zasadą dyskredytacji? W tradycji europejskiej znalazło się dotąd miejsce i na myślenie zaangażowane społecznie, i na refleksję służącą celom teoretycznym. Czy należy je traktować alternatywnie? Czy w tym przypadku paradoksalnie cały interesujący i wartościowy esej o przejawach filozofii autentycznej i pozornej nie służy wyłącznie celom teoretycznym (pozornym)?

Kolejny szkic traktuje o problematyczności istnienia, a na jego kanwie o wartości, zadaniach i sposobie pojmowania ontologii jako tej części filozofii, która współcześnie jako teoria świata realnego stopniowo traci na znaczeniu głównie za sprawą rozwoju poznania naukowego. Cały esej jest próbą analizy jednego z charakterystycznych zjawisk towarzyszących przeobrażeniom współczesnej filozofii.

Następny esej – niewątpliwie jeden z ciekawszych w całym zbiorze – stanowi próbę określenia relacji między językiem a obrazem rzeczywistości. Autor, przedstawiając jedną z ważniejszych kwestii filozofii lingwistycznej, stara się ustalić, w jakim stopniu obraz rzeczywistości jest wynikiem spełnienia w poznaniu formalnych wymogów języka, w jakim zaś możliwie kompletnym (w tym przypadku przekraczającym postulaty formalne) odbiciem faktycznych doznań i przeżyć podmiotu poznającego. Oś sporu stanowi tu problem tzw. przeżyć pozawerbalnych, czyli takich, które w świadomości są obecne, lecz zarazem towarzyszy im trwała niemożliwość artykulacji. Poza tym autor stara się ustalić, w jakim stopniu reguły budowy samego języka stają się składnikiem obrazu rzeczywistości czy mówiąc inaczej, niejako ją „retuszują”. Jak w dalszej części zauważa, słowne (językowe) obrazy świata nie wyznaczają ostatecznych granic rzeczywistości. W przypadku istoty ludz-

kiej język podąża za poznaniem, lecz relacja między nimi nie polega na identyczności. Wykładając swoje stanowisko, S. Opara pisze: warto rozróżniać to, co poznane i nazwane, to co nazwane, ale nie poznane (np. anioł, kosmos), oraz to, co doświadczone, ale nie nazwane (przeżycia pozawerbalne) (s. 242). Z naukowego i filozoficznego punktu widzenia warto jednak rozważyć, czy rzeczywiście istnieje sensowna alternatywa dla językowego (w całości zwerbalizowanego) obrazu świata. Czy np. symbolika freudyzmu i bergsonowska krytyka umysłu stanowią przeciwwagę dla filozofii „skrępowanej” logiką, spełniającej bez reszty kryteria racjonalności? Czy istnieje faktyczna potrzeba konstruowania filozoficznego i naukowego obrazu rzeczywistości także na podstawie tego, co pozawerbalne? Gdzie tkwi granica w psychologizacji poznania filozoficznego? Te pytania tylko obrazują istotność poruszonego tu zagadnienia.

Kolejny szkic autor poświęcił problemowi istnienia wartości. Przedstawia w nim charakterystyczne zagadnienia aksjologii, m.in. spór o istotę wartości, problem relacji między wartościami a tym, co im odpowiada, kwestię natury wartości oraz czynników, które kształtują ich sens oraz znaczenie w ujęciu przedmiotowym, podmiotowym czy historycznym. Autor opowiada się za umiarkowanym relatywizmem aksjologicznym i wskazuje zarazem złożony związek między rzeczywistością a ludzkim światem wartości. Ostatnią analizowaną kwestią są tzw. wartości chrześcijańskie. S. Opara wskazuje ich historyczne korzenie, podstawowe rodzaje i oddziaływanie na kulturę europejską.

Pozostałe eseje zawierają rozważania nad kwestią aksjologicznego wymiaru głupoty, nad filozofią ekologii i jej przedmiotem oraz historiozoficznymi modelami dziejów. Pierwszy ze szkiców zdecydowanie odbiega swym charakterem od pozostałych, stanowi bowiem próbę aksjologicznej interpretacji zjawisk i procesów historycznych, na kanwie których rozwinęła się swoista martyrologia narodowa. Autor z dystansem odnosi się do tych opinii historyków, w których uwidacznia się – zdaniem autora – nieobiektywność (lub bezkrytyczność) ocen zdarzeń historycznych, np. insurekcji kościuszkowskiej, powstań narodowych i wydarzeń z historii najnowszej. Nie wdając się w spór o słuszność formułowanych ocen, warto byłoby uwzględnić w szkicu zagadnienie wielości kryteriów, na podstawie których można budować szersze stanowiska. Autor wolał jednak przedstawić własne stanowisko. Nie odmawiając ani nie przyznając mu racji, sądzę, że spór o tzw. prawdę historyczną jest jednym z trudniejszych zagadnień współczesnej historii i historiozofii. Pośrednio szkic tego dowodzi, lecz czy mało wprawiony czytelnik właściwie odczyta intencje autora?

Ostatni z rozdziałów w pracy S. Opary zawiera analizę dwóch podstawowych modeli ludzkich dziejów: linearno-progresywnego oraz katastroficzno-regresywnego. Na marginesie warto jednak dodać, że wprawdzie oba określenia odpowiadają podstawowym tendencjom historiozoficznym, lecz nie spełniają w części formalnego warunku rozłączności: to, co linearne, nie wyklucza tego, co katastroficzne i odwrotnie. Istotniejsze jednak są wnioski

autora, jakie wyciąga z przywoływanych faktów i towarzyszących im wątpliwości (s. 281–283). We współczesnym obrazie dziejów rzeczywiście dominuje nadal swoista optyka europocentryczna. Charakterystyczny jest dla niej optymizm i progresywizm, których uzasadnieniem często się stają przekonania o wyższości kultury starego kontynentu i niższości innych jej odmian. Typową postawą jest także zawłaszczanie osiągnięć innych kultur i upowszechnianie własnej, tj. ograniczony lub nikły samokrytycyzm (s. 283).

Ostatnią częścią pracy jest słowniczek podstawowych terminów filozoficznych. Znalazło się w nim ponad 170 pojęć wraz z podstawowymi objaśnieniami, których treść ułatwi przełamanie częstej wśród osób początkujących bariery filozoficznego „żargonu”. Autor dążył do możliwie precyzyjnego i pozbawionego licznych kontekstów wyjaśnienia elementarnych pojęć filozofii i dziedzin pokrewnych.

* * *

Rosnąca liczba publikacji podręcznikowych jest dowodem trwałej pozycji filozofii we współczesnej wiedzy naukowej. Nie wdając się w tym miejscu w szczegółowe spory nad statusem poznania filozoficznego, warto podkreślić, że praca S. Opary w klarowny i przystępny sposób ukazuje mnogość współczesnych odmian dyskursu filozoficznego, kierunki jego rozwoju oraz historyczne, społeczne oraz naukowe uwarunkowania ewolucji współczesnego myślenia filozoficznego. Taka droga analizy sprawia, że sama filozofia nie jawi się jako wynik całkowicie oderwanej od rzeczywistości spekulacji, lecz raczej jako mozolna próba całościowego, szerokiego i wewnątrznie zróżnicowanego odniesienia się do całokształtu warunków wyznaczających współcześnie ramy ludzkiej egzystencji.

Andrzej Kucner